Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 23 *(31)*. WARSZAWA, 16 SIERPNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

KODEKS ETYCZNY.

I. Za czy przeciw?

Na ostatniem Walnem Zebraniu Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych, na szerokiem tle dyskusji nad zagadnieniami etyki zawodowej, rozpoznawany był także wniosek Oddziału Łódzkiego Zrzeszenia, w sprawie konieczności opracowania statutu, dotyczącego przepisów etyki zawodowej notarjalnej i odbierania od kandydatów, zgłaszających się do Zrzeszenia, deklaracji akceptującej rzeczony statut.

A więc—wniosek o opracowanie Kodeksu Etyki Notarjalnej, któryby się stał podwaliną wskazań co do metod postępowania, jakie rejent powinien stosować, aby być w zgodzie z nakazami moralności zawodowej!

Wniosek, o jakim mowa, nie spotkał się na Walnem Zebraniu Zrzeszenia z powszechną aprobatą, i po ożywionej wymianie zdań został on przekazany Zarządowi Głównemu w celu uzyskania opinji poszczególnych Oddziałów i z poleceniem przedstawienia wniosku tego na następne walne zebranie.

Oczywiście ci, co występowali przeciwko wnioskowi, nie mieli żadnych zastrzeżeń co do konieczności podjęcia stanowczej akcji w kierunku podniesienia etyki zawodowej w szeregach notarjalnych, byli oni jednakże zdania, że projekt opracowania Kodeksu Etycznego do celu nie prowadzi, jest to bowiem koncepcja papierowa, która nie zdoła przełamać szarej, codziennej rzeczywistości... rzeczywistej.

Czy stanowisko takie jest słuszne i czy rzeczywiście myśl skodyfikowania przepisów etyki notarjalnej nie zasługuje na poparcie i urzeczywistnienie? Oto pytanie, które pragniemy na tem miejscu w kilku słowach rozważyć.

Zasadniczo jesteśmy zdania, że kodyfikacja przykazań etyczno-zawodowych jest w życiu każdej korporacji czynnikiem dodatnim, dającym orjentację ludziom nowym, dostatecznie nie obeznanym z istotą zawodu, a co ważniejsza — nie wyczuwającym w należytej mierze jego założeń etycznych. Zrozumienie

każdego zawodu i właściwe ujęcie jego podstaw moralnych przychodzi dopiero z biegiem czasu w miarę nagromadzania tego bezcennego kapitału, któremu na imię — doświadczenie.

Oczywiście, przychodzi przy dobrej woli i przy ogólnem pozytywnem „nastawieniu" psychicznem i moralnem jednostki, która kanony etyki zawodowej ma stosować w codziennej praktyce życiowej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że w stosunku do ludzi, mniej lub więcej wypranych z poczucia moralności, zarówno indywidualnej, jak i publicznej, najdoskonalszy teoretycznie kodeks etyczny pozostanie zawsze martwą tylko literą. Ale o tych ludziach trudno mówić, boć względem nich jedynie skuteczną bronią może być tylko surowa represja, bez której żadna korporacja, stojąca na straży etyki zawodowej, obejść się nie może, jako że wśród „zjadaczy chleba" w każdem środowisku nigdy niebrak panów, których światopogląd sprowadza się do poziomu „pekuniarnego" — bez reszty, bez zastrzeżeń i bez... skrupułów.

Można również nie mówić o jednostkach wręcz odmiennej natury, a więc o tych, którzy wszelką moralność, a więc i zawodową, przechowują głęboko w swych sumieniach i niosą wysoko w swych czynach, a posiadają przytem bogactwo doświadczenia zawodowego. Ludzie ci żadnego kodeksu nie potrzebują, bo... mają go w sobie.

Ale między garstką najgorszych i garstką najlepszych wszędzie panuje liczbowo duża garść jednostek pośrednich o skłonnościach moralnych raczej dobrych, ale o słabych przeważnie charakterach, które są niedostateczną klapą bezpieczeństwa wobec ułomności natury ludzkiej, jak również jednostek zawodowo niedoświadczonych i niewyczuwających podstaw etycznych nowego dla nich zawodu: grozi im na każdym kroku wejście na błędną drogę, z której częstokroć cofnąć się jest bardzo trudno.

Otóż dla tych ludzi, dla tej większości pracowników każdego zawodu, Kodeks Etyczny stać się może nieocenionym drogowskazem w zamęcie codziennego życia. Dlaczegóżby im tego drogowskazu nie dać? Z jakiego powodu notarjat miałby się wzbraniać przed podjęciem pracy, której dodatnie wyniki, chociażby w ograniczonym okresie, nie mogą wszak budzić wątpliwości?

Zapewne, opracowanie Kodeksu Etycznego nie wyczerpuje zagadnienia, nie jest żadnym lekiem, po którym spodziewać się należy jakichś wydatnie dobroczynnych skutków, nie zwalnia od prowadzenia akcji czynnej na szerszą pomyślaną skalę, ale że Kodeks Etyczny będzie czynnikiem dodatnim w ogólnym nieprzerwanym wysiłku nad podnoszeniem poziomu etyki zawodowej w notarjacie — to chyba jest jasne.

Powstaje kwestja: jaką metodą najłacniej dojść można do opracowania notarjalnego Kodeksu Etycznego?

Pytanie to wypadnie rozważyć osobno.

W. N.

Z ZARYSU REGULAMINU ETYCZNEGO

OPRACOWANEGO PRZEZ P. REJ. M. KURMANA.

Rejent, jako poborca skarbowy, winien dbać o dobro skarbu. Nie znaczy to jednak, aby miał interpretować ustawy fiskalne stronnie, w myśl największego wzbogacenia skarbu lub osłonięcia siebie od odpowiedzialności, gdy przepis nasuwa wątpliwości; nie znaczy to również, aby po interpretację udawał się do urzędów skarbowych lub szukał jej u urzędników tychże instytucyj lub u swoich rewidentów; nie znaczy to wreszcie, aby poddawał się niewolniczo instrukcjom, wydawanym przez władze skarbowe w celu interpretacji.

Jako prawnik, winien samodzielnie ocenić każdy przepis fiskalny, zgodnie z nauką prawa i całokształtem ustawodawstwa. Nie może przepisów fiskalnych rozszerzać, nie może nic od siebie dodawać, bo nie jest prawodawcą; nie może podejrzewać współobywateli-klijentów swoich o złą wiarę, bo zasadniczy postulat prawa domniemywa dobrą ich wiarę.

Rejent winien być zawsze niezależny, mieć wolność sądu, mieć szerszy pogląd, niż zasklepiony w swej specjalności przeciętny urzędnik skarbowy. Rejent, więcej niż specjalista skarbowy, styka się z życiem i jego biegiem szerokim, który nie zawsze da się zamknąć w utarte ramki fiskalne; nie może być sędzią śledczym, winien być jedynie stróżem prawa.

Jako poborca skarbowy, pilnując jaknajgorliwiej praw skarbu, bronić winien jednak z całą energją i współobywateli, gdy urzędy skarbowe lub ich mniej światli wykonawcy przekraczają właściwą im kompetencję wykonawczą, a wchodzą w sferę ustawodawcy,

*

Wobec prawa wszyscy są równi. Takimi winni być i wobec rejenta. Jego obowiązkiem jest roztoczyć równą i jednaką opiekę nad każdym, obsłużyć każdego jak może najlepiej, a to niezależnie od różnicy stanów, religji i narodowości, niezależnie od osobistych sympatji i animozji.

Ocena, czy interes jest korzystny lub nie, do rejenta nie należy. To wywołałoby niejednokrotnie wrażenie stronności; rejent w ocenie takiej może się i mylić; zresztą jego zadaniem jest dać jedynie opiekę prawną, należycie uświadomić i zabezpieczyć klijenta, wskazać następstwa aktu i skutki.

Wszystko, co przy zawiązaniu pewnego stosunku może następnie w wykonaniu wywołać nieporozumienia i scysje, winno być w miarę możności wyciągnięte przez rejenta na światło dzienne, w warunkach i szczegółach aktu omówione i w ten lub inny sposób za zgodą stron rozstrzygnięte; pamiętać bowiem należy, że strony szukać będą w akcie odpowiedzi na wszelkie kwestje, jakie wynikną, i że odpowiedź na wszystko w akcie znaleźć winny. Niejednokrotnie będzie to zażegnaniem nieporozumień, a w każdym razie ustrzeże od długich i rujnujących procesów, materjału dla których dostarcza niejednokrotnie niedomówienie, niejasność redakcji lub niedbałość rejenta.

Nie należy urażać niczyich wierzeń religijnych, uczuć narodowych i przekonań, a nawet miłości własnej; trzeba zachować postawę sympatji, współdziałania, pomocy i tolerancji.

W sprawie art. 67
projektu ustawy notarjalnej.

Art. 67 projektu (obecnie wykreślony — czyli usunięty) przewidywał sporządzanie przez notarjuszów dokumentów prywatnych oraz podań do władz, urzędów i sądów w sprawach niespornych.

W dzielnicy austryjackiej ten tryb obowiązuje dotychczas, czyli notarjusze zajmują się wyliczonemi czynnościami i obecnie obstają za utrzymaniem nadal tego prawa w projektowanej ustawie notarjalnej.

Przedewszystkiem, my rejenci, urzędujący na terytorjum Królestwa Kongresowego nie mamy pojęcia, jak ta praca przedstawia się w praktyce, byłoby więc bardzo pożądane, ażeby nasi koledzy z b. zaboru austryjackiego zechcieli nas o szczegółach tej działalności poinformować.

Nie wiemy, naprzykład, czy notarjusze działają na mocy formalnego upoważnienia, czy też poprostu odnoszą do Sądów i urzędów podania, podpisane przez klijentów.

Dalej chodzi o to, czy notarjusze stają w Sądach i instytucjach administracyjnych, czy dowiadują się o skutkach podań, odbierają uchwały i decyzje sądów i władz administracyjnych dla użytku klijenteli. Czy chodzi tu tylko o czynności, mające związek ze sporządzeniem aktów, czy też o wszelkie podania i starania jakiejkolwiekbądź treści i zakresu, niezabronione przez prawo?

Nam trudno jest wyobrazić sobie, jak się to wszystko przedstawia. Jakież to są interesy, o które chodzić może w związku z aktami; przychodzi mi na myśl uzyskiwanie zezwoleń urzędów ziemskich na parcelacje dóbr i zezwoleń Magistratów na podział placów miejskich. Pierwsze w Kongresówce wyjednywają jeometrzy łącznie ze sporządzeniem planu parcelacji, drugie — architekci i technicy. Dalej może chodzić o uzyskanie świadectwa Urzędu Skarbowego co do podatku spadkowego; takie zaświadczenia uzyskują sami interesanci bez podań, wypełniając stosowny formularz.

Są sprawy sądowe, mające związek z aktami, jako to o uznanie osób zaginionych za zmarłe, o zatwierdzenie przez Sądy aktów przysposobienia (adoptacji), zwoływanie rad familijnych i uzyskiwanie potrzebnych uchwał (naprz. upoważnienia opiekuna do podnoszenia kapitałów hipotecznych). Wszystkie te interesy są niesporne (z rzadkiemi wyjątkami), wymagają jednak dłuższego czasu na przeprowadzenie i ukończenie, pilnowania terminów, stawania w Sądzie etc.

Nie wiem, jak takie czynności pogodzić z obowiązkami notarjusza, gdyż według naszych pojęć notarjusz powinien w godzinach urzędowych przebywać stale w kancelarji i tam załatwiać czynności urzędowe. Na chodzenie do Sądu, oczekiwanie kolei spraw i t. p. notarjusz nie ma czasu, a także może mu nie wypada przyjmować na siebie rolę petenta w różnych dykasterjach administracyjnych.

Zachodzi dalej kwestja taksy; art. 19 taksy urzędowej, mówiący o możności podwyższenia honorarjum, stał się martwą literą, z której żaden notarjusz nie korzysta, aby się nie stać ofiarą napaści złośliwego klijenta i nie potrzebować tłumaczyć się przed Prezesem Sądu w razie skargi. Oczywiście, sporządzanie takich podań i załatwianie różnych czynności nie może być bezpłatne, nie można tej pracy traktować jako czynność dodatkową do aktu, za dokonanie której nic się nie należy. Nie wiemy, czy te czynności notarjuszom z Małopolski się opłacają i czy nie przeszkadzają im w załatwianiu właściwych czynności notarjalnych.

Mam nadzieję, że koledzy małopolscy zechcą udzielić w tym względzie pełnych wyjaśnień. Tu dodam jeszcze jedną uwagę. O ileby w przyszłej ustawie notarjalnej pominięty został artykuł, przewidujący przymus sporządzania aktów notarjalnych, dotyczących nieruchomości, w formie urzędowej, a wtedy akty adwokaci i prywatni pisarze sporządzaliby tranzakcje w formie dokumentów prywatnych, a notarjusze jedynie poświadczaliby własnoręcznośc podpisów stron na dokumentach prywatnych, czyli gdyby adwokaci i inni wkraczali w zakres działalności notarjuszów, w takim razie należałoby nie tylko pozostawić wspomniany art. 67 w ustawie, ale nadto rozszerzyć go i upoważnić notarjuszów do załatwiania wszelkich spraw spornych i niespornych, czyli właściwie zrobić ich adwokatami, w przeciwnym bowiem razie notarjusze nie mieliby z czego żyć, pozbawieni byliby pracy i staliby się poprostu zbyteczni, co zdaje się nie powinno być zamiarem prawodawcy.

Władysław Modrzewski.

Od Administracji.

Wysyłka niniejszego numeru wstrzymana została tym prenumeratorom, którzy uporczywie zalegają w opłacie prenumeraty. Po wpłaceniu stosownej kwoty na poczet należności numer niniejszy będzie tym prenumeratorom przesłany.

Na szczęście prenumeratorów takich jest drobna garstka. Niezależnie od ich dalszego postępowania pismo nie zaniecha żadnych środków, aby zalegające od nich należności ściągnąć!

Przy okazji prosimy wszystkich pp. prenumeratorów i korespondentów o wpłacenie prenumeraty za kwartał III i wyrównanie zaległości za kwartał II. Prawidłowa praca pisma zależy nadewszystko od regularnych wpływów prenumeraty!

Zajęcie funduszów komunalnych

znajdujących się u notarjusza.

Czy należy areszt taki przyjmować?

Za dług Wydziału powiatowego osobie prywatnej na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego komornik doręczył notarjuszowi, jako „osobie trzeciej", areszt na funduszach dłużnika, to jest obecnie pobieranych przy aktach 2%-owych opłatach komunalnych (art. 631 u. p. c). Czy rejent obowiązany jest przyjąć areszt, czy nie?

a) Notarjusz przyjmując akt i pobierając opłaty stemplowe dla skarbu, komunalne dla gmin miejskich i komunalne dla gmin wiejskich, funkcjonuje nie jako osoba prywatna, lecz jako urzędnik państwowy i pobiera opłaty jako „specjalny poborca" Skarbu, Magistratu lub Wydziału powiatowego": w danym momencie jego za „osobę trzecią" uważać nie należy, lecz za inkasenta, egzekutora sejmiku; a zatem aresztu u niego nakładać nie można.

b) Dla uwypuklenia tej różnicy wyobraźmy sobie dwa wypadki:

1) notarjusz winien jest z wekslu A, ta osoba pożyczyła pewną kwotę od osoby B, ta ostatnia osoba t. j. B uzyskała wyrok na A i egzekucję skierowała do notarjusza jako osoby trzeciej. Notarjusz nie płaci: wtedy co? Osoba B. ma akcję cywilną do notarjusza, który zapłaci sumę z kosztami, procentami ewentualnie z karą (art. 640 u. p. c.);

2) notarjusz pobrał stempel i komunalne — nie płaci: wtedy co? Strach nawet pomyśleć: paradygmatyczne przywłaszczenie i roztrwonienie!

c) Notorycznie wiadomem jest, że wszystkie samorządy miejskie i wiejskie są zadłużone n i e p o m i e r n i e. Notarjusz, przyjmując areszt, pogłębiałby jeszcze stan finansowy samorządów i wprowadzał chaos w buchalterji, do czego nie jest uprawniony, gdyż jako urzędnik państwowy, powinien działać solidarnie z całym aparatem państwowym, i przyjęcie aresztu przez notarjusza możnaby nawet uważać za czyn antypaństwowy, godzący w samą strukturę istniejącego porządku.

d) Wiadomem jest również, iż sejmiki pobieranemi dwoma procentami opłat komunalnych dzielą się z gminami wiejskimi; i dzielą się z każdą poszczególną gminą; np. spisuję akt z objektem 10 tys. z gminy A. i spisują drugi akt o 10 tys. z objektem z gminy B. — posyłam 400 zł. do wydziału powiatowego, ten bierze 200 złotych czyli połowę sobie, a drugą połowę rozdziela proporcjonalnie pomiędzy gminami A i B. i każdej wypłaca po 100 zł. (stosunek arytmetyczny repartycyjny nie jest mi dokładnie znany, — ale to nie ma znaczenia żadnego dla rozstrzygnięcia pytania); komornik więc, aresztując fundusze Wydziału, powiatowego u rejenta, popełnia pewnego rodzaju przekroczenie funkcjonalnej władzy, gdyż ma on prawo zaaresztować u osoby trzeciej fundusze dłużnika; ale nie ma prawa aresztowania funduszów obcych, cudzych, jak w danym wypadku gmin wiejskich: na wójta i sołtysa wyroku on nie ma!

e) Do 31 marca 1932 r. opłaty komunalne Sejmiki ściągały bezpośrednio przy pomocy wójtów, sołtysów lub specjalnych egzekutorów. Od dnia 1 kwietnia prawodawca uznał za więcej celowe i praktyczne włożyć obowiązek pobierania opłat komunalnych na notarjuszów. Czy samo sedno się zmieniło? czy merytorycznie kwestja została znowelizowana? Nie! Dawniej zbierał opłaty komunalne wójt i odsyłał je do powiatu; dziś zbiera je notarjusz i również odsyła je do powiatu. Dlaczego przez okres półpięta letni, to jest do dnia 31 marca 1932 r. — nikomu z wierzycieli nie przyszła myśl aresztowania funduszów komunalnych u wójtów; a dzisiaj aresztują je u rejentów. Sama łatwość wykonania egzekucji decydować nie może. Przed rokiem choćby i 10 komorników przybyło do wójta z aresztem, to onby aresztu nie przyjął bez aprobaty starosty. A dziś tylko ze względu na to że notarjuszowie są funkcjonarjuszami Ministerstwa Sprawiedliwości stosunek ma się zmienić? Nie! Pozostaje taki sam.

f) Egzekucję sądową, jak każdy krok sądowy, cechować winna p o w a g a. Gdybyśmy przypuścili możliwość aresztowania funduszów komunalnych u rejentów, to egzekucja zamieniłaby się w totalizatora wyścigowego. Przecie, jeszcze nie wszyscy wierzyciele wiedzą, że można aresztować fundusze powiatowe i magistrackie u rejentów; kto więc pierwszy, ten lepszy; złapałby ten pierwszy trochę monety, a na resztę musiałby czekać, jak obecnie, gdyż jeżeli jednemu wierzycielowi uda się coś dostać, to inni również w jego ślady pójdą.

g) Przypuściwszy możliwości praktyki aresztów funduszów komunalnych, należy niezwłocznie przystąpić do reorganizacji całego sądownictwa przez utworzenie w każdem mieście oddzielnego wydziału zamiejscowego sądu okręgowego, który nic innego robić nie będzie, oprócz klasyfikacji wierzytelności municypalnych; a w większych miastach to potrzebny będzie cały sztab sędziów, gdyż dzisiaj komornicy chcą aresztować 2%-owe opłaty komunalne, a później może zechcą aresztować i podatki bezpośrednie...itd.

Jednem słowem uważam, iż n o t a r j u s z o w i e a r e s z t ó w p r z y j m o w a ć n i e p o w i n n i.

Proszę o wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach „Nota-Teki".

E. Pietrasiewicz.

Z codziennej praktyki — do dyskusji.

Jeszcze w sprawie rozwiązania darowizny.

W Nr. 14 — 15 „Nota-Teki“ pp. Hanussowski, Plebanek i Sadowski wyrazili opinję, że darowizna, formalnie przyjęta, może być rozwiązana przez akt późniejszy, za wzajemną zgodą obdarowanego i darczyńcy, za opłatą stempla stałego, na zasadzie art. 139 Ust. Stempl.

Pogląd ten uważam za nieuzasadniony. Prawodawca wyodrębnił przepisy o darowiznach, zamieszczając je w księdze III Kod. Cyw., w tytule drugim, nie zaś trzecim, gdzie mowa: „o kontraktach, czyli zobowiązaniach umownych w ogólności“, dlatego też, odnośnie darowizn, nie można ryczałtem stosować ogólnych przepisów Kodeksu, tyczących się umów w ścisłem tego słowa znaczeniu, zwłaszcza art. art. 1134 i 1184 K. C., a tymbardziej nie może być tutaj mowy o stosowaniu przepisów szczególnych, jako to art. 1658 K. C.

Darowizna może być odwołana, na żądanie darującego, w wypadkach, ściśle przez prawo przewidzianych (art. 953 K. C.). O „rozwiązaniu“ darowizny, na żądanie obdarowanego, i to jeszcze z powodu niewykonania właśnie przez niego warunków darowizny, mowy być nie może. Jeżeli w przypadku, jaki zachodzi w podanym przez p. rejenta Hanussowskiego przykładzie, przyjęte w akcie darowizny przez obdarowanego spłaty rodzeństwa okazują się dla niego zbyt uciążliwe, to pozostaje mu do wyboru: albo porozumieć się z rodzeństwem, co do wysokości spłat, albo, w razie śmierci darczyńcy, zwrócić przedmiot darowizny do masy spadkowej, stosownie do art. 843 K. C. Poza temi dwiema ewentualnościami, powrót do dawnego stanu prawnego, wobec stanowczego przepisu art. 938 K. C., mógłby nastąpić nie inaczej, jak na skutek przelewu na osobę darczyńcy prawa własności darowanego majątku, za aktem kupna - sprzedaży, za cenę, równającą się sumie przyjętych na siebie przez obdarowanego w akcie darowizny zobowiązań.

Zastrzegam się jednak wyraźnie, że dana kwestja prawna powinna być rozstrzygnięta i sprawa załatwiona, tak czy inaczej, jak powyżej wskazałem, tylko w tych wypadkach, kiedy bądź w samym akcie darowizny, bądź w późniejszym akcie akceptacji, doręczonym darczyńcy, osoby, którym darczyńca przeznaczył spłaty pieniężne, przyjęły uczynione na ich rzecz darowizny. W przeciwnym bowiem razie nic nie stanie na przeszkodzie do zawarcia przez darczyńcę i obdarowanego dodatkowej umowy, w formie, rozumie się, aktu notarjalnego, w którym ojciec, mając niezaprzeczenie prawo całkowicie odwołać nieprzyjęte darowizny, może tymbardziej zredukować wyznaczone poprzednio pozostałym dzieciom spłaty pieniężne, przyczem stronom służyć będzie prawo oszacować na nowo wartość darowanego majątku, poniżej wartości, wskazanej w akcie darowizny, skoro ta wartość w rzeczywistości się obniżyła.

Nie mogę żadną miarą zgodzić się z poglądem na łamach „Nota-Teki“ (p. Szonerta), jakoby art. 1121 K. C. stał na przeszkodzie takiemu załatwieniu sprawy. P. Szonert, na poparcie swojej opinji, niewłaściwie cytuje orzeczenie b. IX Departamentu Senatu

---

KAROL WERKOWSKI.

Retrospektywny rzut oka na dzieje notarjatu.

Za pierwowzór współczesnego notarjusza uważany jest zgoła słusznie starorzymski tabeljon. Przyjmowanie i sporządzanie aktów przez tabeljonów odbywało się podobnie zresztą, jak dawne sądy pretorów rzymskich pod gołem niebem, na placu publicznym (forum) i stąd nazwa tabellio forensis, a co równie dobrze można przetłumaczyć na tabeljon publiczny, jak i na tabeljon sądowy, ponieważ wyraz forum oznacza i sąd i plac publiczny. W wieku VI, za panowania cesarza Justyniana, z którego rozkazu, jak wiadomo, ułożony został zbiór praw cywilnych rzymskich (corpus juris civilis), tabeljoni mieli swoje posterunki (stationes) na placach publicznych w Rawennie, Konstantynopolu i Rzymie. Posiadali swoje korporacje (collegia). Mogli się w czynnościach urzędowych z wiedzą i za aprobatą dygnitarza państwowego, zwanego magister census, wyręczać swymi zastępcami i pomocnikami. W późniejszych czasach tabeljonat najwięcej się rozwinął w miastach włoskich. We Francji przez długie lata obok nazwy notarjusza istniała urzędowa również nazwa tabeljona (tabellion).

W Rzymie papieskim i w średniowiecznych Niemczech urzędowali notarjusze apostolscy i cesarscy. Byli jeszcze poza tem notarjusze w udzielnych księstwach niemieckich, w hrabstwach, w miastach hanzeatyckich i innych. Zakres ich czynności nie zupełnie się pokrywał z zakresem czynności tabeljonów rzymskich; byli to raczej pisarze (notarii), nie zawsze aktowi.

*

W dawnej Polsce notarjat i jego początki pozostają w ścisłym w związku ze zwiększającą z biegiem czasu działalnością sądów najpierw ziemskich, a następnie i grodzkich w zakresie przyjmowania od zgłaszających się stron czynności prawnomajątkowych dobrej woli. Sądy te bowiem prowadziły księgi wieczyste, do których w porządku kolejności wpisywano dotyczące dóbr ziemskich tranzakcje i zapisy (inscriptiones), zarówno te, które zostały przed właściwym dobrom sądem (in foro proprio) zeznane (recognitio)

Nr. 4/1865 r., które może mieć zastosowanie tylko w wypadkach, gdy zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej nie ma charakteru darmego. Jeżeli jednak takie zobowiązanie ma charakter darmy, to do tych wypadków stosować się będzie orzeczenie Sądu Kass. Franc., z d. 26 marca 1884 r. (przytoczone pod tymże art. 1121, w wydanem w 1914 r. nakładem Towarzystwa Prawniczego „Prawie Cywilnem"), ustalające tezę, że tego rodzaju zobowiązanie podlega wszystkim przepisom o darowiznach, dotyczącym ich istoty. Wyjaśnienie Sądu Kass. Fr., że zobowiązanie takie nie wymaga formy aktu urzędowego, ma oczywiście na myśli wypadki, gdy zobowiązanie na korzyść trzeciego, pod tytułem darmym, jest warunkiem umowy dla samego siebie zawieranej, i ma na względzie przepis art. 1582 Kod. Fr., pod powagą którego sprzedaż nieruchomości może nastąpić przez akt prywatny.

Jeżeli jednak zastrzeżenie na korzyść trzeciego pod tytułem darmym, stanowi warunek darowizny, na rzecz kogo innego uczynionej, to oczywiście, i pod względem formy, zastrzeżenie takie musi być uważane jako darowizna. Ta tylko między tego rodzaju darowizną a zwykłą zachodzić będzie różnica, że będzie mogła ona być przyjęta przez trzeciego, nawet po śmierci darującego. I słusznie, albowiem darowizna taka, o ile nie została przyjęta za życia darującego, traci wprawdzie charakter darowizny, między żyjącymi, ale zachowuje charakter zapisu testamentowego. Taki właśnie charakter zapisu testamentowego, mają bezwzględnie i wyłącznie uczynione w akcie darowizny przekazy sum pieniężnych, płatnych pozostałemu rodzeństwu dopiero po śmierci darczyńcy, jakowy warunek dość często bywa zamieszczany w tego rodzaju aktach darowizny. A przecież zapis testamentowy w każdej chwili może zapisodawca zmienić bądź odwołać.

Nadmienię wreszcie, że jedynie w wypadkach odwołania darowizny, z powodu przybycia darującemu dziecka, które, jak wiadomo, następuje z mocy samego prawa, darujący i obdarowany mogą zeznać zwykły akt notarjalny, w którym stwierdzą jedynie fakt przybycia dziecka i odwołania na skutek tego uczynionej poprzednio darowizny, z mocy samego prawa. Akt taki będzie oczywiście podlegał opłacie stempla stałego, na zasadzie artykułu 139 Ust. Stemplowej.

Bronisław Rakowiecki.

W odpowiedzi na powyższe uwagi przedewszystkiem stwierdzić wypada, że darowizna jest umową. Wynika to z art. 894 K. C. głoszącego: „Darowizna między żyjącymi jest to akt, mocą którego darujący wyzuwa się niezwłocznie i nieodwołalnie z rzeczy darowanej na korzyść obdarowanego, który ją przyjmuje". Z zestawienia tego artykułu z artykułem 1103 K. C., głoszącym, że kontrakt jest jednostronny, gdy jedna lub kilka osób zobowiązują się względem jednej lub kilku innych osób (do dania, czynienia lub nieczynienia—art. 1101 K. C.), która ze swej strony żadnego nie zaciąga zobowiązania, jasno wynika, że darowizna uczyniona bez zastrzeżenia wypełnienia przez obdarowanego pewnego warunku jest umową jednostronną, a w wypadku ustanowienia warunku, — umową dwustronną.

Wobec tego, że darowizna jest umową, przeto można stosować do darowizn ogólne przepisy o zobowiązaniach, z wyjątkiem jedynie tych przepisów, które przepisy o darowiznach wzbraniają.

Na dowód, że do darowizny stosują się niektóre ogólne przepisy o zobowiązaniach, można powołać się na unieważnienie darowizny z powodu gwałtu—przymusu wywartego przez obdarowanego na darczyńcy lub osobach wskazanych w art. 1113 K. C. Zarówno doktryna jak i jurisprudentia dopuszcza zastosowanie

---

lub potwierdzone (roboratio), jak i te, które w innym sądzie grodzkim lub ziemskim były zawarte (oblata). Skoro jeszcze Konstytucja z r. 1588 (od czasów Zygmunta Augusta ustawy wydawano już w języku polskim i w odróżnieniu od poprzednich statutów w języku łacińskim — nazywano je konstytucjami) — ujęła w ramy ustawowe kardynalne zasady nowoczesnego prawa hipotecznego: jawność, specjalność, pierwszeństwo i legalność, posiedliśmy pierwsi w świecie system lubo bez nazwy (hipotecznej), nie mniej jednak hipoteczny i nadomiar tego zupełnie dobry. Niestety, późniejsze ustawy, mianowicie Konstytucje z r. 1768 i 1775 spaczyły zdrowe zasady prawa hipotecznego polskiego, gdyż dopuszczały możność wpisania aż w ciągu roku i 6 niedziel do aktów wieczystych właściwego sądu ziemskiego lub grodzkiego tranzakcji i zapisów, zeznanych w innym sądzie grodzkim lub ziemskim. Ponadto już z innych przesłanek prawnych, zaczerpniętych ze Statutu Litewskiego, jeżeli tranzakcja w przedmiocie przeniesienia własności dóbr ziemskich zeznana została w metrykach koronnych lub litewskich, uważanych w dawniejszych czasach narówni z aktami wieczystemi (metrykami nazywano kancelarje kanclerzy i podkanclerzy), to już nie potrzeba było tranzakcji tej wpisywać (oblatować) do ksiąg wieczystych właściwego sądu ziemskiego czy grodzkiego. Tym sposobem zasada jawności z ustawy z r. 1588 została na szwank narażona.

Co się tyczy samych funkcji przyjmowania i wpisywania tranzakcji i zapisów do ksiąg wieczystych, to właściwie spoczywało to pierwotnie na barkach pisarza i podpisarza sądu, a ponieważ przy nawale pracy, ściśle związanej z przewodem sądowym, nie mogli oni podołać wszystkim swoim obowiązkom, przeto z czasem dodany im został do pomocy specjalnie do tych właśnie czynności regent, następnie wiceregent i susceptanci. Byli to już zaprzysiężeni urzędnicy ziemscy, mianowani z pośród szlachty osiadłej, czyli tak zwanych posesjonatów. Również w metrykach koronnych i litewskich dział aktów wieczystych zlecony został regentowi i wiceregentowi.

*

Po zwycięstwie, odniesionem pod Jenną przez Napoleona nad Prusami, na skutek traktatu w Tylży w r. 1807 z ziem polskich, wydartych Prusom, powsta-

części drugiej art. 1184 K. C. w celu zmuszenia obdarowanego do wykonania warunku, albowiem w myśl art. 953 i następnych K. C. darczyńcy nie przysługiwałoby to prawo.

Wobec powyższego możemy dojść do wniosku, że do darowizn można stosować te przepisy części ogólnej zobowiązań, które nie pozostają w artykułach traktujących o darowiźnie wyraźnie zmienione lub zastąpione.

Myli się p. Rakowiecki, jakobym w Nr. 14—15 „Nota-Teki" powołał się jedynie na orzeczenie b. Senatu zamieszczone pod art. 1121 K. C., pomijając milczeniem orzeczenie Sądu Kasacyjnego Francuskiego z dnia 26 marca 1884 r., albowiem w powyższym numerze „Nota-Teki" powiedziałem: „w myśl zamieszczonych pod art. 1121 K. C. orzeczeń, zarówno sądów francuskich jak i b. senatu."

Nie mogę się zgodzić z twierdzeniem p. Rakowieckiego, jakoby powołane orzeczenie b. senatu Nr. 4/1865 mogło mieć zastosowanie jedynie do umowy na korzyść osoby trzeciej, nie mającej charakteru darmego. Z treści tego orzeczenia bynajmniej nie wynika jakoby ono miało jedynie zastosowanie do umowy na korzyść trzeciego pod tytułem darmym. Pogląd ten potwierdza również cytowane przez p. Rakowieckiego orzeczenie sądu kasacyjnego francuskiego z dnia 26 marca 1884 r. Brzmi ono: „Jeżeli zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej ma charakter darmy, nie wymaga ono form prawnych dla darowizn przepisanych, jako to: aktu urzędowego i akceptacji za życia darującego; jednakże podlega ono wszystkim przepisom o darowiznach, dotyczącym ich istoty, a więc pod względem nieodwołalności, zdolności rozporządzenia i otrzymywania powrotu do masy, ograniczenia i odwołania dla różnych przyczyn prawnych".

Z treści więc tego orzeczenia wynika, że akceptacja może być dokonaną nie tylko w formie aktu notarjalnego i będzie zupełna, gdy osoba przez umowę na korzyść trzeciego obdarowana zawiadamia jedynie o swej akceptacji osobę zobowiązaną do wykonania.

Również nie mogę się zgodzić z poglądem p. Rakowieckiego, aby powyższe orzeczenie miało jedynie zastosowanie do art. 1582 K. C. i odnosiło się jedynie do Francji, gdzie sprzedaż nieruchomości może nastąpić przez akt prywatny. Typowym przykładem umowy na korzyść trzeciego pod tytułem darmym jest umowa ubezpieczenia, która jak to wszystkim wiadomo nie wymaga aktu notarjalnego.

Wątpliwe również jest twierdzenie p. Rakowieckiego jakoby umowa na korzyść trzeciego, mająca charakter darmy, po śmierci ustanawiającego darowiznę przekształcała się w zapis testamentowy. Umowa nie traci swego charakteru przez śmierć pewnej osoby. Gdyby pogląd p. Rakowieckiego był słuszny, to polisy ubezpieczeniowe należałoby uznać za testamenty i przeprowadzać nakazane przez prawe formalności.

Reasumując powyższe musimy dojść do wniosku: 1) że darowiznę można rozwiązać za zgodą dwu stron na mocy art. 1134 K. C. i 2) że w wypadku, gdy darowizna zawiera w sobie umowę na korzyść trzeciego, a nie ma dowodów, że powyższe osoby bądź nie zaakceptowały bądź też odmówiły akceptacji ustanowionej na ich rzecz darowizny, należy sporządzić akt rozwiązania darowizny przy udziale osób zainteresowanych.

Darowizny połączone ze spłatami dokonywa się przeważnie wśród włościan. Nie ulega wątpliwości, że włościanin, dokonywując darowizny połączonej ze spłatami pozostałego rodzeństwa, wtajemniczył w swoje zamiary resztę swych spadkobierców o wysokości spłat i uzyskał zgodę swych dzieci na dokonanie

---

ło na nowo państwo polskie pod skromną nazwą Księstwa Warszawskiego, w którem w r. 1808 zaprowadzone zostało prawodawstwo francuskie (Kodeks Cywilny Napoleona, Kodeks Postępowania Cywilnego, Kodeks Handlowy i Organizacja Notarjatu), rozciągnięte wkrótce w dwa lata potem na przyłączone do Księstwa Warszawskiego obszary polskie odebrane Austrji, tym razem już wyłącznie orężem polskim. Francuska Organizacja Notarjatu z pewnemi zmianami, wypływającemi z późniejszych ustaw hipotecznych z r. 1818 i 1825, obowiązywała w wykrojonem z Księstwa Warszawskiego Królestwie Kongresowem do 1 lipca 1876 roku.

Według Organizacji Notarjatu (art. 1) notarjusze byli to urzędnicy publiczni, ustanowieni do przyjmowania aktów i kontraktów, którym strony powinny lub chcą nadać cechę autentyczności taką, jaka przywiązana jest do aktów publicznych, oraz do zapewnienia ich daty, utrzymywania ich w swem przechowaniu, niemniej wydawania z nich wyciągów głównych (grosses) i wypisów (expéditions). Urzędowanie notarjuszów było dożywotnie (art. 2). Istniały trzy stopnie notarjuszów: przy sądzie apelacyjnym, przy trybunale cywilnym I instancji i przy powiatowym sądzie pokoju. Pierwsi urzędowali właściwie w całym kraju jako, że w Księstwie Warszawskim i później w Królestwie Kongresowem był jeden tylko sąd apelacyjny, drudzy — w obrębie jurysdykcji trybunału cywilnego i trzeci — w obrębie właściwości terytorjalnej sądu pokoju (art. 5).

Akty przyjmowane były przez dwóch notarjuszów albo przez jednego notarjusza w obecności dwóch świadków (art. 9). Wszystkie akty miały wiarę w sądach i wykonywane były w całym kraju (art. 19). Stosownie do art. 25 Organizacji Notarjatu oraz art. 545 i 547 obowiązującego wtedy Kodeksu Postępowania Cywilnego wyciągi główne aktów wydawane były w formie wykonawczej i miały intytulację oraz zakończenie w takich samych wyrazach, jak wyroki sądowe. W dobie Królestwa Kongresowego do 1876 roku intytulacja brzmiała: „My . . . . ., Cesarz Wszech Rosyi, Król Polski etc., etc., etc. Wszem wobec i każdemu zosobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czynimy, iż przed . . . . . . Pisarzem Aktowym Królestwa Polskiego (Regentem Kancelarji Ziemiańskiej ...Okręgowej. . . .) spisany został akt (kon-

takiego aktu. A więc akceptacja tej umowy na korzyść osoby trzeciej zazwyczaj następuje jeszcze przed dokonaniem aktu darowizny i wobec tego dokonywując akt rozwiązania takiej darowizny bez udziału wszystkich osób zainteresowanych bylibyśmy w sprzeczności z zasadą, że należy „odmawiać sporządzania aktów, krzywdzących kogokolwiek“, przypomnianą w Nr. 16 „Nota-Teki“ w Zarysie Regulaminu Etycznego, opracowanego przez p. rejenta Marjana Kurmana.

Józef Szonert.

Dalszy głos w dyskusji nad art. 73 pr. o sp. akc.

Artykuł 73 prawa o sp. akc. z dnia 22.III.1928 w pierwotnej redakcji: „Uchwały walnego zgromadzenia powinny być protokułowane w formie aktu notarjalnego, pod rygorem ich nieważności“ znowelizowany został rozp. Prez. R. P. z dnia 3.XII.1930 w brzmieniu: „Uchwały walnego zgromadzenia powinny być protokułowane przez Notarjusza, pod rygorem ich nieważności“. Jedna i druga redakcja niefortunna i niejasna, tembardziej, że prawodawca, zmieniając pierwotny art. 73, nie daje żadnych wskazówek co do formy.

P. adw. Szabłowski w pracy swej, zamieszczonej w № 12/20 „Nota-Teki“, rozróżnia dwie kategorje uchwał: 1) mające skutki hipoteczne, 2) obejmujące zwykłe interesy spółki.

Jak w jednym, tak i w drugim wypadku wyklucza obowiązek podpisu protokułu przez obecnych na zgromadzeniu akcjonarjuszów. Sporządzenie protokułu w takiej formie może spowodować skargi o fałsz i zarzuty przeciwko Notarjuszowi o sformułowanie uchwał, nie odpowiadających intencjom obecnych na zebraniu. Aczkolwiek spisanie w wyższej formie uchwał nie sprzeciwia się przepisom, to z powyższych powodów nie zaleca się, jak mniemam, stosowanie tej formy.

Protokuły uchwał walnego zgromadzenia, zwłaszcza obejmujące sprawy, przewidziane w art. 52, jak również w przedmiocie zaciągnięcia zobowiązań, jako wiążące akcjonarjuszów i mające pośrednie skutki hipoteczne dla osób trzecich, winny być podpisywane przez wszystkich obecnych na zebraniu akcjonarjuszów, ewentualnie przez upoważnione przez nich osoby lub osobę. Okoliczność ta winna być przez Notarjusza zaznaczona końcowo w protokule.

Co do wymieniania w protokule imion, nazwisk i miejsc zamieszkania akcjonarjuszów, z chwilą załączenia do protokułu listy obecnych, uważam to za zbyteczne i w tym wypadku w zupełności podzielam poglądy p. K. W. w № 13. Należy jednak w powołaniu się na listę obecnych, zaznaczyć prawozdolność uczestników. Jest to konieczne, ze względu na to, że akcje mogą być w posiadaniu niepełnoletnich, uchwały zaś zapadłe głosami niepełnoletnich nie będą wiążące dla osób trzecich. Praktycznie biorąc, Notarjusz winien przedsięwziąć wszelkie środki, aby uchronić się przed ewentualnemi zarzutami. Odczytanie protokułu przez Notarjusza i podpisanie go przez obecnych, lub osoby przez nich upoważnione, daje mu poniekąd tę gwarancję.

Skoro już protokuł został odczytany, winno się o tem w nim zaznaczyć. Zasada: *lex posterior derogat priori* mogłaby być zastosowana w pełni, gdyby art. 73 nie budził żadnych wątpliwości. Tak jednak nie jest. Notarjusz nie może dokonywać takich czynności, co do których mogą być czynione mu zarzuty, jeśli chodzi o ścisłe sformułowanie uchwał według intencji obecnych na zebraniu.

St. Jot.

Sosnowiec, w lipcu 1932 r.

---

trakt) w osnowie następującej“. Zakończenie zaś było tej treści: „Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby akt ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą“. Wobec tego, że ani w Organizacji Notarjatu, ani w Kodeksie Postępowania Cywilnego nie było wyraźnego przepisu, jakie mianowicie akty w wyciągach głównych powinny i mogą być zaopatrzone w klauzulę egzekucyjną, Komisja Rządowa Sprawiedliwości w postanowieniu swem z d. 31 sierpnia 1843 r. Nr. 11427 zaleciła rejentom samym „rozróżniać dokładnie akty, dopuszczające egzekucję, od aktów tej egzekucji nie wymagającej, i tylko pierwsze wydawać w formie do wykonania upoważniającej pod imieniem Panującego i ze zwykłym rozkazem egzekucji“.

Do otrzymania posady notarjusza potrzeba było: używać praw obywatelskich; uczynić zadość prawom, tyczącym się spisu wojskowego; mieć ukończonych 25 lat wieku; usprawiedliwić się z czasu pracy, przepisanego w art. 37 i nast. Org. Not. Czas pracy, czyli aplikacji dla kandydata na notarjusza określony był albo na 6 lat pełnych i nieprzerwanych w kancelarji notarjusza, przyczem jeden rok z dwóch ostatnich w charakterze pierwszego dependenta (clerc) u notarjusza takiego stopnia, na jaki się posada otworzyła; albo na 4 lata, gdy 3 lata z nich kandydat przepędził w kancelarji notarjusza wyższego stopnia nad ten, jaki się otworzył, i gdy w ciągu czwartego roku pracował w charakterze pierwszego dependenta przy notarjuszu stopnia wyższego lub równego temu, jaki otrzymać pragnie. Następnie mógł otrzymać posadę notarjusza trzeciego stopnia kandydat, który przez 3 lata pracował u notarjusza pierwszego lub drugiego stopnia, albo sprawował urząd obrońcy przez dwa lata przy sądzie apelacyjnym lub przy trybunale pierwszej instancji, i oprócz tego gdy przez rok jeden pracował u notarjusza (art. 41). Osoby, które sprawowały urzędy administracyjne lub sądowe, mogły być zwolnione przez rząd od usprawiedliwiania się z czasu aplikacji (art. 42).

Należy przytem zauważyć, że Organizacja Notarjatu (art. 50) przewidywała ustanowienie izb dozorczych dla wewnętrznego nadzoru nad notarjuszami, a co zresztą nigdy nie nastąpiło, i nadzór nad czyn-

Z praktyki małopolskiej.

Przyznanie spadku
przy substytucji powierniczej.

Nie wiem, jak w praktyce rozstrzygały odnośne pytanie sądy, Piechnik, czy Nemethy, wiem natomiast, że załatwiałem w praktyce takie sprawy sam, gdyż nie mogły one być niezałatwione; załatwiałem, Sąd załatwienia aprobował, ale niepewność, czy załatwienie było należyte, pozostała, gdyż jestem pewny, że inne załatwienie nie byłoby również pozostało nieaprobowane.

Chodzi mi o formę przyznania spadku przy substytucji powierniczej. Biorę najprostszy wypadek: Ojciec w rozporządzeniu ostatniej woli leguje synowi X pole w N z tem, że na wypadek, gdyby tenże zmarł przed osiągniętym 18 rokiem życia, legat przejdzie na własność syna starszego Y.

W przewodzie po ojcu, w drodze poświadczenia z § 178 pat. niesp. przyzna Sąd własność X z zastrzeżeniem, że na wypadek jego śmierci przed 18 rokiem życia nieruchomość stanie się własnością Y-a.

W 14-tym roku życia umiera X nie pozostawiając oprócz pola w N żadnego zresztą majątku. Gdybyśmy przyjęli, że X majątku nie pozostawił (Orzeczenie N. Sądu z 28.VI.1911 zbiór Gl. Ung. XIV. 5520 mówi, że „majątek substytucyjny nie jest spuścizną instytuta"), gdyż pole w N było własnością jego warunkową, a w chwili jego śmierci ograniczenie wszelkie odpadło i bezwarunkowo właścicielem stał się Y, sprawa byłaby prosta. Bez przewodu spadkowego, za przedłożeniem Sądowi hip. zaświadczenia śmierci X-a wykreśli się w ks. gr. adnotację substytucji i Y jest nieograniczonym właścicielem pola w N.

Są jednak argumenty, które na taki prosty proceder nie pozwalają. Nie zamieszczone w ustawie, musiały znaleźć swój wyraz w judykaturze. W ks. jud. 214 znajdujemy orzeczenie: „powiernicza substytucja jest w razie wątpliwości zawarunkowanem powołaniem (sc. do spadku), dlatego należy po śmierci instytuta wnieść oświadczenie się do spadku (Orzecz. z 9.I.1899 cyt. zb. 12553), a nie ewentualne już zgóry" (O. z 18.XII.1895 cyt. zb. 15657).

Wślad zatem trzeba przyjąć coś przeciwnego, mianowicie, że majątek pozostał i przewód musi się odbyć, substytut, a w razie jego śmierci jego dziedzice (§ 615. 2. u. c.) muszą się oświadczyć do spadku, a wreszcie musi nastąpić przyznanie substytutowi przez Sąd majątku spadkowego.

W jakiej formie ma to się stać? w formie dekretu dziedzictwa? Dekret jest tytułem uniwersalnym, przyznaje spadek dziedzicowi (następstwo praw i obowiązków), a tu faktycznie spadek nie pozostał, tylko jedyna rzecz, którą trybem zaświadczenia z § 178 pat. niesp. zaintabulowano jako własność X-a z substytucją Y-a. Traktować ją jako spadek?

Konsekwencje takiego, lub innego stanowiska sięgają nawet praktycznie bardzo daleko. Oto w pewnym wypadku identycznym z tym, który na wstępie przytoczyłem, po śmierci instytuta we wdrożonym przewodzie spadkowym przyznano spadek substytutowi, który się co do niego oświadczył. Wartość pola spadkowego wynosiła ponad 3.000 zł. W następstwie Skarb Państwa wymierzył substytutowi opłatę stemplową jako od spadku po bracie; wymiar niesłuszny, jeżeli logicznie przyjmiemy, że pole stało się odrazu, po śmierci ojca własnością substytuta, zawarunkowaną tylko śmiercią instytuta, gdy zaś przedstawiało wartość niżej 10.000 zł., a przeszło z ojca na syna, to opłata stemplowa pobrana być nie mogła.

...i ...w.

---

nościami rejentów na zasadzie postanowienia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z d. 22 sierpnia 1845 i 15 kwietnia 1858 r. powierzony został prezesom trybunałów cywilnych.

Z chwilą wprowadzenia w życie Ustawy Hipotecznej z r. 1818 i Instrukcji hipotecznej z r. 1819 dotychczasowi notarjusze przy sądzie apelacyjnym i trybunale cywilnym otrzymali nazwę: pierwsi pisarzy aktowych Królestwa Polskiego, drudzy zaś — rejentów kancelarji ziemiańskiej województwa . . . . . W dalszym ciągu Instrukcja hipoteczna z r. 1825 pozostałych jeszcze przy sądach pokoju notarjuszów przemianowała na rejentów powiatowych (okręgowych), a konserwatorów hipotek powiatowych — na pisarzy hipotecznych sądu pokoju. Notarjuszów do r. 1819 mianował król, poczem rejenci i pisarz hipoteczny, którzy stanowili wojewódzką kancelarję ziemiańską, wybierani byli dożywotnio przez rady wojewódzkie, przy podziale zaś kraju na gubernie i skasowania w 1837 roku rad wojewódzkich już wszyscy rejenci otrzymywali nominację od Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Znamiennem jest, że Organizacja Notarjatu wcale nie wspomina o tem, żeby rejenta mógł ktokolwiek na czas choroby lub urlopu zastępować. To też zazwyczaj w tych wypadkach prezes trybunału powierzał zastępstwo rejentowi tego samego stopnia. Jedynie rejenta powiatowego w razie choroby, pokrewieństwa ze stroną lub innej ważnej przeszkody mógł zastępować na zasadzie upoważnienia prezesa trybunału i zgodnie z postanowieniem Komisji Rządowej Sprawiedliweści z d. 7 maja 1845 r. podsędek i to jedynie w czynnościach notarjalnych niehipotecznych.

*

W ten sposób francuska Organizacja Notarjatu z powyższemi nieznacznemi nagół zmianami przetrwała do 1 lipca 1876 r., i już od tego czasu na przeciąg bez mała 40 ponurych lat zapanował wszechwładnie w sądach naszych i w notarjacie język rosyjski z rosyjskiemi ustawami sądowemi: organizacją sądownictwa, procedurą sądową oraz „położenjem o notarjalnoj czasti".

WIKTOR NATANSON.

Polski Kodeks Karny
i prawo o wykroczeniach.

Dnia 1 września r. b. zaczyna obowiązywać ogłoszony w Nr. 60 Dziennika Ustaw jednolity polski Kodeks Karny wraz z prawem o wykroczeniach. Wychodząc z założenia, że ogólna znajomość ustawodawstwa karnego jest niezbędna dla każdego praktyka życia prawnego, pragniemy dać czytelnikom, w pobieżnem oczywiście ujęciu, charakterystykę nowych ustaw z uwypukleniem tych postanowień, których poznanie może być czy to interesujące, czy też użyteczne. Mniemamy, że czytelnicy uznają celowość tej pracy.

(Red.)

I. Część ogólna.

Według przyjętego w nauce prawa karnego systemu przestępstwa, a więc czyny lub zaniechania, zabronione przez obowiązującą ustawę pod groźbą kary, dzielą się na trzy kategorje w zależności od stopnia ich szkodliwości społecznej według uznania prawodawcy, a mianowicie:

1. przestępstwa najcięższe, godzące w najwyższe interesy społeczeństwa czy jednostki, czyli zbrodnie;
2. przestępstwa średniego rodzaju, naruszające interesy, które znajdować się muszą pod szczególną opieką prawa, czyli występki;
3. przestępstwa mniejszej wagi, które popełnia człowiek w codziennem obcowaniu życiowem, najeżonem różnemi nakazami i zakazami, czyli wykroczenia.

Otóż zgodnie z nowoczesnemi tendencjami kodyfikacyjnemi prawodawca polski objął Kodeksem Karnym tylko zbrodnie i występki, natomiast wykroczenia wyłączył, tworząc odrębne prawo i przekazując w przepisach wprowadzających rozpoznawanie spraw o wykroczenia władzom administracyjnym w trybie postępowania karno-administracyjnego, zachowując właściwości sądów powszechnych tylko sprawy o zbrodnie i występki.

Zarówno Kodeks Karny, jak i Prawo o wykroczeniach, w myśl ustalonej w nauce zasady, obejmują dwie części:

1. część ogólną, traktującą o podstawowych instytucjach prawa karnego, przyczem cały szereg postanowień części ogólnej Kodeksu Karnego stosuje się również do wykroczeń i prawo o wykroczeniach wprost do tych przepisów odsyła;
2. część szczególną, ustalającą w formułkach prawnych konkretnie poszczególne zbrodnie i występki (w Kodeksie Karnym) oraz wykroczenia (w prawie o wykroczeniach).

Po tem niezbędnem objaśnieniu wstępnem przejdziemy do omówienia głównych postanowień części ogólnej nowych polskich ustaw karnych.

Przestępstwo.

Podstawowy art. 1 Kodeksu Karnego, mający oczywiście zastosowanie również do wykroczeń, wyraża dwie kardynalne zasady prawa karnego państw cywilizowanych, a mianowicie: niema przestępstwa bez ustawy, t. j. nie może być uznany za przestępny czyn, nie zakazany wyraźnie przez obowiązującą ustawę, i niema przestępstwa bez kary, t. j. nie stanowi przestępstwa czyn, choćby zakazany przez obowiązującą ustawę, ale nie zagrożony określoną karą.

Przestępstwem, pociągającem za sobą odpowiedzialność karną, jest więc tylko czyn (lub zaniechanie), zabroniony przez obowiązującą w czasie jego popełnienia ustawę pod groźbą kary. Tak też stanowi fundamentalny art. 1 Kodeksu Karnego.

Przestępstwo: jest zbrodnią, jeżeli jest zagrożone karą śmierci lub karą więzienia powyżej lat 5; jest występkiem, jeżeli jest zagrożone karą więzienia do lat 5, aresztu powyżej 3 miesięcy lub grzywną powyżej 3.000 złotych; jest wykroczeniem, jeżeli jest zagrożone karą aresztu do 3 miesięcy lub karą grzywny do 3.000 złotych, albo też łącznie karą aresztu i grzywny w wymienionym zakresie.

Tak więc, gdy w części szczególnej Kodeksu Karnego przewidziane są różne czyny przestępne, to według kary, jaką prawodawca w poszczególnym wypadku ustanowił, kierując się stopniem szkodliwości społecznej zabronionego czynu, poznajemy czy dany czyn jest zbrodnią czy występkiem: jeżeli przewidziana jest kara grzywny lub aresztu, to zabroniony czyn jest zawsze tylko występkiem, jeżeli zaś prawodawca za popełnienie danego czynu zagroził karą więzienia, to mamy do czynienia z występkiem wtedy, gdy ustanowiona kara więzienia nie przekracza 5 lat, w przeciwnym zaś razie zabroniony czyn jest zbrodnią.

Wina.

Przestępstwo można popełnić umyślnie lub nieumyślnie. Przestępstwo umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca lub wprost chce je popełnić (zły zamiar bezpośredni), lubo też świadomie godzi się z przestępnością lub ze skutkiem przestępnym czynu (zły zamiar wynikowy). Przestępstwo nieumyślne zaś zachodzi wtedy, gdy sprawca bezpodstawnie przypuszcza, że uniknie skutku przestępnego swego czynu (lekkomyślność), lub gdy sprawca skutku tego nie przewiduje, choć mógł lub powinien był go przewidzieć (nieostrożność, niedbalstwo).

Zbrodnię popełnić można tylko umyślnie. Występek popełnić można w zasadzie także tylko umyślnie, jednakże prawo w poszczególnych wypadkach stanowić może, że dany występek karalny jest także, gdy go popełniono nieumyślnie. Wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że przepis szczególny stanowi, że dane wykroczenie może być popełnione tylko umyślnie.

W myśl zasady, że odpowiedzialność karną ponosi się tylko za własną winę i własne czyny (zanie-

chania), Kodeks Karny stanowi (odnosi się to również i do wykroczeń), że okoliczności, wpływające na karalność czynu mogą być przypisane tylko tej osobie, której dotyczą i wyłącznie w zakresie możności lub obowiązku, w jakim okoliczności te wchodziły w zakres jej świadomości.

Nie podlega karze osoba niepoczytalna, chyba że sprawca czynu przestępnego umyślnie wprawił się w stan zakłócenia psychicznego, by dokonać świadomie zamierzonego przestępstwa. Podlega natomiast karze, złagodzonej nadzwyczajnie według uznania sądu w ramach ustawowych (o czem niżej), osoba o poczytalności znacznie zmniejszonej, chyba że ograniczenie zdolności psychicznych było wynikiem świadomego odurzenia: w tym wypadku sprawca odpowiada karnie bez zastrzeżeń.

Nie popełnia przestępstwa, kto działa pod wpływem nieodpornego przymusu fizycznego: nie może odpowiadać karnie ten, kto popełnił czyn, przedmiotowo przestępny, bez żadnego udziału swej woli, a pod nieprzepartym naciskiem fizycznym.

Nie popełnia przestępstwa, kto popełnia czyn pod wpływem błędu istotnego co do okoliczności, decydujących o istocie przestępstwa. Wyjątek od tej zasady zachodzi w wypadku występku nieumyślnego, gdy błąd był wynikiem nieostrożności lub niedbalstwa sprawcy.

Zasada, że nikt nie może się tłomaczyć nieznajomością prawa została przez Kodeks Karny i prawo o wykroczeniach utrzymana, ale z pewnem odchyleniem, w tym mianowicie sensie, że jeżeli nieświadomość bezprawności czynu była usprawiedliwiona, to sąd może karę nadzwyczajnie złagodzić.

Nie popełnia przestępstwa, kto działa w stanie obrony koniecznej, a więc odpierając bezpośredni bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro własne lub cudze. Ocena współmierności dobra bronionego i dobra naruszonego pozostawiona jest uznaniu sądu, który w razie uznania, że granice obrony koniecznej w konkretnym wypadku zostały przekroczone może karę nadzwyczajnie złagodzić, a nawet uwolnić sprawcę od kary.

Popełnia przestępstwo, ale nie podlega karze, kto działa w stanie wyższej konieczności, a więc dopuszcza się czynu przedmiotowo przestępnego w celu odwrócenia grożącego bezpośredniego niebezpieczeństwa, którego nie można było inaczej odwrócić. Ocena współmierności dobra poświęconego i dobra chronionego pozostawiona jest uznaniu sądu, który, jak i w wypadku obrony koniecznej, w razie uznania, że granice wyższej konieczności zostały przekroczone, może karę nadzwyczajnie złagodzić, nie może jednak uwolnić od kary zupełnie. Nie może się zasłaniać stanem wyższej konieczności ten, kto z charakteru swego zawodu lub powołania ma obowiązek narażenia się na niebezpieczeństwo.

Usiłowanie.

Przestępstwo jest dokonane, gdy sprawca działaniem swem wypełnił stan faktyczny, przewidziany przez prawo dla danego czynu przestępnego. Samo powzięcie zamiaru przestępnego, w myśl ustalonej zasady współczesnego prawa karnego nie podlega karze, dopóty nie ujawniło się nazewnątrz, chociażby w postaci porozumiewania się z innemi osobami lub przygotowania, karalnego w poszczególnych przewidzianych w ustawie wypadkach. Natomiast zły zamiar, wyrażony w działaniu, bezpośrednio już skierowanym ku jego urzeczywistnieniu, pociąga za sobą odpowiedzialność za usiłowanie, jeżeli sprawca zamierzonego czynu nie dokonał z powodów od siebie niezależnych. Niema natomiast odpowiedzialności za usiłowanie przestępstwa, gdy sprawca dobrowolnie odstąpił od działania lub zapobiegł powstaniu skutku przestępnego.

O odpowiedzialności za usiłowanie rozstrzyga zły zamiar sprawcy: niema znaczenia, że sprawca nie wiedział o niemożności dokonania zamierzonego przestępstwa z powodu braku przedmiotu, w który sprawca chciał ugodzić, lub z powodu użycia środka, nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku. W tych wypadkach sąd może nadzwyczajnie złagodzić karę. Niema natomiast odpowiedzialności za usiłowanie nieudolne, gdy sprawca przez zabobon lub ciemnotę, choćby ze złym zamiarem, używa środka działania, w którego skuteczność wierzy, choć jest on oczywiście nieskuteczny.

Niema odpowiedzialności za usiłowanie wykroczenia.

Podżeganie i pomocnictwo.

Podżeganie polega na nakłanianiu innej osoby do popełnienia przestępstwa, pomocnictwo zaś polega na udzielaniu pomocy czynem lub słowem do popełnienia przestępstwa.

Podżegacz i pomocnik przy zbrodni lub występku odpowiada w myśl Kodeksu Karnego samoistnie, a więc niezależnie od tego, czy przestępstwo zostało dokonane i czy osoba, która czyn przestępny popełniła lub popełnić miała, karnie odpowiada. Podżegacz i pomocnik przy zbrodni i występku odpowiada w granicach swego zamiaru, natomiast pomocnik przy wykroczeniu nie odpowiada nigdy, podżegacz zaś przy wykroczeniu odpowiada tylko wtedy, gdy przestępstwo zostało dokonane, a sprawca nie miał lat 17, lub był poczytalnie ograniczony, lub pozostawał w stosunku zależności od podżegacza.

Jeżeli zbrodni czy występku nie dokonano, podżegacz i pomocnik odpowiadają jak za usiłowanie, jeżeli zaś zbrodni czy występku nawet nie usiłowano dokonać, podżegacz i pomocnik mimo to odpowiadają jak za usiłowanie, jednakże sąd może im karę nadzwyczajnie złagodzić, a nawet ich od kary uwolnić.

Niema odpowiedzialności podżegacza czy pomocnika, jeżeli zapobiegli oni skutkom swego działania, a jeżeli bezskutecznie starali się zapobiec tym skutkom, to sąd może względem nich zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Podżegacz nie może jednak korzystać z tych dobrodziejstw, jeżeli w granicach jego zamiaru leżało skierowanie postępowania karnego przeciwko osobie, którą nakłaniał do popełnienia przestępstwa.

(*d. c. n.*).

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

53) Cesja sumy hipotekowanej przez nieletniego usamowolnionego.

Stawili się... 1) Albin Zawadzki, nieletni usamowolniony, działający w asystencji swego ojca Fabjana Zawadzkiego, jako kuratora, stosownie do protokułu, sporządzonego w Sądzie Grodzkim w Warszawie, XXI Okręgu w dniu..., załączonego w odpisie pod Nr. 6 do zbioru dowodów tej księgi, ... i 2) Marja z Gajewskich Czajkowska... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Na należących do Anzelma Krajewskiego dobrach ziemskich Cegiełkowo, w powiecie Radzymińskim położonych i tą księgą objętych, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 6, zabezpieczona jest na rzecz Albina Zawadzkiego suma 15.000 złotych z 12% rocznie i kaucją 3.000 złotych. Suma ta 15.000 złotych wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, z dnia 5 marca r. b., wyłuszczonym w tytule wykonawczym tegoż Sądu z dnia 26 kwietnia r. b. (Nr. spr. I. C. Nr. 324/29), została zasądzona na rzecz Albina Zawadzkiego od Anzelma Krajewskiego wraz z dwunastym procentem od dnia 2 lipca 1928 r. do dnia zapłaty oraz kosztami sądowemi i prowadzenia sprawy w kwocie 840 złotych 60 gr. Celem wykonania powyższego wyroku została skierowana egzekucja do dóbr ziemskich Cegiełkowo z jednoczesnem wysłaniem dłużnikowi przez komornika Antoniego Gadłowskiego nakazu wykonawczego i wniesieniem do działu III wykazu hipotecznego pod Nr. 7 ostrzeżenia (wpisu subhastacyjnego).

Aktem niniejszym Albin Zawadzki wyżwspomnianą sumę 15.000 zł. wraz z zasądzonemi procentami i kosztami odstępuje Marji Czajkowskiej za walutę równą cedowanej wierzytelności, którą od niej przy tym akcie, w obecności notarjusza w gotowiźnie otrzymał, z odbioru kwituje, i podstawiając ją we wszystkie swoje prawa do odstępowanej wierzytelności, zezwala na przepisanie na jej imię w wykazie hipotecznym wyżrzeczonej sumy 15.000 złotych z procentami, kaucją, rygorami i wpisem subhastacyjnym.

§ 2. Marja Czajkowska niniejszy przelew przyjmuje i akceptuje.—Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać Marji Czajkowskiej. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 1% 150 zł., tytułem 10% dodatku 15 zł., opłaty hipotecznej stosunkowej 50 zł. i stałej 10 złotych, na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.)...

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV, kol. zlewk. Nr. 6.

15.000 (wyr.) złotych kapitału i 3.000 (wyr.) złotych kaucji, obok na rzecz Albina Zawadzkiego zabezpieczone, przeszły na rzecz Marji z Gajewskich Czajkowskiej. Co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia...Nr... k. w.

Dział III, kol. Zlewk. Nr. 5.

Rygory, obok zapisane, przeszły na rzecz... (j. w.).

Dział III, kol. Zlewk. Nr. 7.

Czyni się wzmianka, iż wymieniona we wpisie obok zapisanym suma z procentami i kosztami przeszła na rzecz... (j. w.).

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 1689, 1692 — 1695 K. C.; art. 474 K. C. P.; art. 1557 Proc. Cyw.; art. 8, 16, 18 19, 23, 27, 57, 63 ust. hip. 1818 r.; art. 66 i 70 ust. stemplowej).

54) Cesja części sumy hipotecznej z poręczeniem przez cedenta.

Stawili się... 1) Jan Domański... i 2) Wiesław Krajewski... i zeznali akt osnowy następującej:

§ 1. Jan Domański oświadczył, iż na należącej do Walerego Kryzickiego nieruchomości „Kolonja Teodorówka", powiatu Warszawskiego, tą księgą objętej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 4, na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dniu 9 listopada 1929 roku Nr. 38, zabezpieczona jest na jego rzecz suma 20.000 złotych z procentem 12% rocznie i kaucją 2.000 złotych. Aktem niniejszym Jan Domański część powyższej swej sumy, mianowicie sumę 11.000 złotych z prawem do procentu od 1 stycznia roku bieżącego i z pierwszeństwem przed resztą odstepuje współstawającemu Wiesławowi Krajewskiemu za umówioną cenę 9.900 złotych, którą od Krajewskiego przed sporządzeniem tego aktu w obrachunku otrzymał, z odbioru kwituje i, podstawiając go we wszelkie prawa do cedowanej sumy, zezwala na przepisanie na jego imię sumy tej 11.000 złotych z kaucją 1.100 złotych i rygorami w wykazie hipotecznym. Przytem Jan Domański oświadczył, iż poręcza do wysokości zapłaconej ceny za zapłatę cedowanej przezeń tym aktem sumy przez dłużnika.

§ 2. Wiesław Krajewski cesję niniejszą przyjmuje i akceptuje.

§ 3. Celem umożliwienia Wiesławowi Krajewskiemu posiadania pierwotnego tytułu do nabytej przezeń części wierzytelności, Domański składa przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 42 wypis przytoczonego wyżej aktu z d. 9 listopada 1929 r. i żąda od czyniącego Notarjusza sporządzenia wzamian za to dwóch identycznych wypisów, z których jeden ma być wydany Krajewskiemu jako wierzycielowi części sumy 20.000 złotych, drugi zaś jemu, Domańskiemu, jako wierzycielowi reszty tej sumy. Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypis aktu tego należy wydać Wiesławowi Krajewskiemu. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej stosunkowej 99 zł. i stałej (od poręczenia) 5 złotych, 10% dodatku 10 złotych 40 gr., opłaty hipotecznej stosunkowej 33 złote i stałej 5 złotych, na rzecz miasta..., za wpisanie treści 1 zł. i na rzecz notarjusza (art. 4 taksy not.)...

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV, kol. Zlewkowa Nr. 4.

11.000 (wyr.) złotych z kapitału 20.000 złotych i 1.100 (wyr.) złotych z kaucji 2.000 złotych, obok na rzecz Jana Domańskiego zabezpieczonych, z pierwszeństwem przed resztą i z prawem do procentu od 1 stycznia 1930 r. przeszły na rzecz Wiesława Krajewskiego. Co tu zapisano na zasadzie aktu z d... Nr... K. W.

Dział III, kol. Zlewk. Nr. 7.

Rygory, obok zapisane o ile dotyczą części sumy 20.000 zł., mianowicie sumy 11.000 zł., przeszły na rzecz... (j. w.).

Odczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 1689, 1692, 1694 i 1695 K. C.; art. 8, 18, 19, 23, 27, 57, 58, 63, 68 i 70 ust. hip. 1818 r.; art. 66 ust. stempl.).

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Hipoteka powiatowa
na Ziemiach Wschodnich.

W Nr. 66 Dziennika Ustaw, poz. 618, ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o hipotekach powiatowych w województwach wschodnich.

Rozporządzenie to rozciąga na obszar Ziem Wschodnich (Sąd Apelacyjny w Wilnie i Sądy Okręgowe w Łucku i Równem) moc obowiązującą artykułów 11, 12, 22 i 23 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 roku, traktujących o regulacji hipotecznej (co do postępowania — art. 11 odsyła do instrukcji) tych nieruchomości, do których nie odnosi się prawo hipoteczne z 1818 roku (w myśl art. 162 prawo to stosuje się tylko do nieruchomości ziemskich oraz miast, w których ma siedzibę sąd okręgowy) lub których hipoteka podług prawa z 1818 roku uregulowana nie została.

W ten sposób na obszarze Ziem Wschodnich powstaje instytucja hipoteki powiatowej, o którą oddawna już domagały się koła gospodarcze i prawnicze.

Równocześnie z omawianem rozporządzeniem ogłoszona została (poz. 619) przez Ministra Sprawiedliwości następująca **instrukcja** dla powiatowych wydziałów hipotecznych w województwach wschodnich (*brzmienie dosłowne, podtytuły nasze*):

Postanowienie zasadnicze.

§ 1. Na obszarach sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i w Równem pierwiastkowe uregulowanie oraz sporządzenie wszelkich innych czynności dotyczących hipotek: 1) wszystkich nieruchomości miejskich tych miast, gdzie jest sąd okręgowy, 2) nieruchomości małej wartości miejskich tych miast, gdzie jest sąd okręgowy, 3) nieruchomości wiejskich małej wartości, położonych w obrębie uprawnień danego wydziału hipotecznego powiatowego — będzie mogło odbywać się w powiatowych wydziałach hipotecznych utworzonych przy sądach grodzkich, gdzie zostaną również utworzone kancelarje, archiwa hipoteczne i połączone z niemi archiwa notarjalne, w których przechowywane będą książki hipoteczne dotyczące nieruchomości powyżej wymienionych. Czynności powyższe sporządzane będą na zasadzie przepisów prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach zamieszczonych w rozporządzeniu (10157/153) Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich dotyczącem wprowadzenia ustroju hipotecznego (Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z dnia 17 września 1919 r. Nr. 18, poz. 157) w brzmieniu ustalonem w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliowości z dn. 25 kwietnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, załącznik do poz. 510) (prawo hipoteczne 1919 r.), obowiązujących na obszarach sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i Równem.

Pisarze hipoteczni.

§ 2. Do załatwienia wszelkich czynności, w zakres hipoteki wchodzących, mianowani będą przez Ministra Sprawiedliwości pisarze powiatowych wydziałów hipotecznych, którzy pozostawać będą pod bezpośrednim nadzorem i kontrolą sędziów grodzkich.

§ 3. Do obowiązków pisarza powiatowego wydziału hipotecznego należy wykonywanie czynności, zleconych pisarzom hipotecznym przez powołane w § 1 przepisy prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 53, załącznik do poz. 510) i instrukcję dla kancelaryj hipotecznych ogłoszoną w powołanym w § 1 Dzienniku U. Z. C. Z. W. z uwzględnieniem wszystkich zmian późniejszych i postanowień w poniższych artykułach zamieszczonych.

§ 4. Czynność pierwiastkowej regulacji hipotek nieruchomości, wymienionych w artykułach 11 i 22 prawa z dnia 6 sierpnia 1826 r. o przywilejach i hipotekach uskuteczni właściwy powiatowy wydział hipoteczny w trybie niżej przepisanym.

Zwierzchność hipoteczna.

§ 5. Rozpoznawanie i zatwierdzenie aktów tejże regulacji jako też wszelkich następnych czynności hipotecznych należeć będzie do tegoż wydziału hipotecznego jako zwierzchności hipotecznej z odwołaniem się od decyzyj w tej mierze wydanych do sądu okręgowego.

§ 6. Komplet powiatowego wydziału hipotecznego stanowić będą: sędzia grodzki, pisarz powiatowego wydziału hipotecznego i asesor sądowy bądź notarjusz, lub adwokat, z których każdy ma głos stanowczy.

Pierwiastkowa regulacja.

§ 7. Strona, żądająca pierwiastkowej regulacji nowej hipoteki, zgłosi swe żądania do powiatowego wydziału hipotecznego ustnie lub na piśmie. Spisany będzie krótki protokół zgłoszonego żądania.

§ 8. Protokół ten stanowić będzie podstawę do założenia akt hipotecznych lub, na żądanie zgłaszającego wniosek — księgi hipotecznej. Na okładce akt lub księgi pisarz zapisze nazwę powiatu, nazwę nieruchomości samej, jeżeli jest wiejską, a numer i nazwę miasta, jeżeli jest miejską, i numer, pod którym akta zostały wpisane do repertorjum akt hipotecznych. Jeżeli kilka jest nieruchomości w tymże powiecie lub mieście, mających jednakową nazwę lub jeden i ten sam numer, pisarz oznaczy akta hipoteczne stosownie do przepisu zamieszczonego w § 11 lit. b niniejszego rozporządzenia. Na samym początku akt zostawiona będzie potrzebna ilość kart, z których jedna lub dwie pierwsze przeznaczone będą na sumarjusz akt, reszta zaś na wykaz hipoteczny, według wzoru, przyjętego dla hipotek okręgowych. Po wykazie następować będzie protokół zgłoszenia się o regulację i dalsze czynności, z dołączonemi do nich dowodami. Karty, przeznaczone na sumarjusz i wykaz, sędzia grodzki zaparafuje stosownie do artykułu 15 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, inne zaś czynności przybywające do akt i składane przy nich dokumenty, pisarz, po wszyciu ich do akt, zaliczbuje na każdej stronicy i zaciągnie do sumarjusza z wymienieniem daty ich i liczby karty.

§ 9. Akta hipoteczne są przeznaczone:

a) na zapisanie do nich aktu regulacji nowej hipoteki;
na zapisanie w nich przez notarjusza wszelkich hipotecznych czynności dobrej woli, których zapisania w aktach hipotecznych strony żądać będą;
na zapisanie przez pisarza wszelkich wniosków i oświadczeń stron dotyczących działań hipotecznych, tudzież decyzyj zwierzchności hipotecznej;

b) na zachowanie w nich wszelkich dokumentów, złożonych przy akcie regulacyj lub późniejszych czynnościach;

c) na wykaz hipoteczny znajdujący się na początku akt, do którego w rubrykach właściwych powinien pisarz zapisać skróconą treść praw i obowiązków hipotecznych stosownie do decyzji zwierzchności hipotecznej, podając datę tej decyzji.

§ 10. Powiatowy wydział hipoteczny najdalej w dni 14 po otrzymaniu żądania

pierwiastkowej regulacji, wywoła przez obwieszczenie publiczne nieruchomość, której żądanie dotyczy.

Jeżeli w jednym czasie zgłoszone będzie żądanie regulacji kilku poszczególnych nieruchomości, powiatowy wydział hipoteczny połączy wywołanie ich w jednem obwieszczeniu.

§ 11. Obwieszczenia powinny obejmować:

a) wzmiankę o wniesionem żądaniu regulacji;
b) nazwę nieruchomości wywoływanej, jeżeli jest wiejską, a numer jej, jeżeli jest miejską, ze wskazaniem nazwy miasta i ulicy, przy której jest położona oraz jej obszaru. Jeżeli w powiecie jest więcej nieruchomości oddzielnych pod jedną nazwą, lub w mieście kilka nieruchomości pod jednym numerem, należy je albo podług liter lub innych znamion, lub podług nazwiska właścicieli, tak odznaczyć, aby można było z pewnością wiedzieć, której mianowicie obwieszczenie dotyczy;
c) oznaczenie stałego terminu do regulacji dla każdej poszczególnej nieruchomości;
d) wezwanie do właściciela i wszystkich interes w tem mających, aby w oznaczonym terminie stawili się w powiatowym wydziale hipotecznym, osobiście lub pisemnie lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego i podali żądania swe i wnioski do aktu regulacji, popierając je dokumentami prawa ich udowodniającemi;
e) ostrzeżenie właściciela, wierzycieli i innych osób interesowanych, że w przypadku niestawienia się w terminie regulacji, właściciel, jeśliby która z osób interesowanych tego żądała, podpadnie grzywnie od 10 do 500 zł. Każda zaś osoba interesowana, którаby w terminie oznaczonym z prawami swemi nie zgłosiła się, podpadnie skutkom prekluzji, przepisanym w artykule 153 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych;
f) zawiadomienie osób interesowanych o dniu, w którym na posiedzeniu zwierzchności hipotecznej ogłoszona będzie decyzja dotycząca aktu pierwiastkowej regulacji; że od dnia ogłoszenia tej decyzji zacznie się rachować czas do odwołania się do niej; że zatem w tymże dniu, bez dalszego wezwania, winni być obecni przy jej ogłoszeniu.

§ 12. Termin do pierwiastkowej regulacji nowej hipoteki będzie wyznaczony zgodnie z przepisami, wyłuszczonemi w art. 146 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych.

§ 13. Wolno każdemu, mającemu jakikolwiek tytuł do hipoteki, zgłosić się do powiatowego wydziału hipotecznego w celu zapewnienia sobie prawa i pierwszeństwa, jakieby mu służyć mogło.

Jeżeli przed takiem zgłoszeniem się nie nastąpiło jeszcze przez właściciela lub inną osobę interesowaną żądanie pierwiastkowej regulacji, żądanie takie połączone będzie z temże zgłoszeniem się.

W przypadkach powyższych, pisarz spisze protokół wniosków zgłaszającego się, ostrzeże go, że powinien stawić się w terminie oznaczonym do pierwiastkowej regulacji pod skutkami przewidzianemi w artykule 153 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych; o takiem ostrzeżeniu uczyni pisarz wzmiankę w protokóle.

Powiatowy wydział hipoteczny na skutek takiego zgłoszenia się uskuteczni wywołanie do regulacji hipoteki.

§ 14. Obwieszczenia, wywołujące regulację, ogłoszone będą w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości raz jeden. Powiatowy wydział hipoteczny odeśle obwieszczenia gotowe do Redakcji Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości tak wcześnie, aby najdalej w dni 14 od ich daty, mogły być umieszczone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości; wezwie zarazem Redakcję o nadesłanie do akt hipotecznych egzemplarza Dziennika z dokonanem ogłoszeniem.

W przypadku, gdyby w jednem obwieszczeniu było wywołanych kilka nieruchomości, lub w jednym egzemplarzu Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości znajdowało się kilka obwieszczeń jednego wydziału hipotecznego, powiatowy wydział hipoteczny nie ma żądać przesłania sobie oddzielnego egzemplarza Dz. Urz. Min. Sprawiedl. do akt każdej wywołanej nieruchomości, lecz jednego tylko, a przyjmujący akt nowej regulacji zapisze tylko w akcie wzmiankę o dokonaniu obwieszczenia i wymieni, gdzie się znajduje egzemplarz zawierający ogłoszenie.

§ 15. Oprócz ogłoszenia w Dz. Urz. Min. Sprawiedl. obwieszczenia te aż do terminu pierwiastkowej regulacji wywieszone będą w sądzie grodzkim w miejscu, przeznaczone na obwieszczenia sądowe. Pisarz poświadczy z urzędu dokonane wywieszenia ich i dołączy poświadczenie do akt pierwiastkowej regulacji.

§ 16. Nietylko właścicielowi, lecz również wierzycielowi i wogóle każdemu interes w tem mającemu, wolno żądać wywołania nieruchomości do pierwiastkowej regulacji. W przypadku zgłoszenia żądania przez inną osobę, a nie przez właściciela, powiatowy wydział hipoteczny, oprócz obwieszczeń publicznych, zawiadomi w krótkości właściciela o wniesionem żądaniu, o dniu wyznaczonem do regulacji i do ogłoszenia decyzji, wydać się mającej wskutek aktu regulacji i wezwie go do stawienia się w terminie, a to pod grzywną 10 do 500 zł. — jeśliby która z osób zainteresowanych o to wnosiła. Woźny doręczający powyższe zawiadomienie zostawi odpis właścicielowi, a oryginał, z poświadczeniem doręczenia, zwróci powiatowemu wydziałowi hipotecznemu.

§ 17. Powiatowy wydział hipoteczny terminy wyznaczone do regulacji i ogłoszenia decyzji, wciągnie niezwłocznie do oddzielnego rejestru terminów hipotecznych, jaki utrzymywać winien. Z rejestru tego pisarz w każdą sobotę każe wypisywać terminy przypadające na następny tydzień, wymieniając nieruchomości mające się regulować; wyciąg ten każe pisarz wywiesić w zwykłem miejscu obwieszczeń sądowych, gdzie pozostanie aż do upływu terminu.

§ 18. W terminie regulacji zapisze pisarz do protokółu stawiennictwo zgłaszających się stron, wymieni zamieszkanie, jakie każda z nich, podług artykułu 27 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych powinna obrać w kraju i w którem nastąpić mają wszelkie wręczenia dotyczących hipoteki; załączy do protokółu obwieszczenie wywieszone w sądzie grodzkim, tudzież, w przypadku wyżej w § 16 przewidzianym, zawiadomienie przesłane do właściciela i egzemplarz Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym obwieszczenie ogłoszone zostało; a jeżeli ten egzemplarz, jako obejmujący kilka obwieszczeń lub w jednem obwieszczeniu wywołanie kilku nieruchomości załączony został do innych akt, to zrobi o tem w protokóle wzmiankę, ze wzkazaniem akt, przy których się egzemplarz znajduje. Poczem pisarz przystąpi do regulacji hipoteki, zamieszczając w protokóle wnioski i oświadczenia stawających, bądź zgodne, bądź różniące się.

§ 19. Przy regulacji, pisarz przedewszystkiem powinien zająć się wyjaśnieniem stanu własności, i w tym celu przyjmie oświadczenie właściciela i złożone przez niego dowody; wymieni także w protokóle wartość nieruchomości, jaka się z dokumentów okazuje.

§ 20. Następnie pisarz przyjmie oświadczenia osób interesowanych, któreby równe lub lepsze prawo własności mieć sądziły, oraz dowody przez nie złożone.

§ 21. Przystąpi dalej pisarz do wyjaśnienia stanu obciążeń i wierzytelności, jakim nieruchomość ulega. W tym celu wezwie nasamprzód właściciela, aby je sam podał, zwracając jego uwagę, że chociażby który z wierzycieli jego, mających prawny tytuł do hipoteki, sam nie zgłosił się przy regulacji i rzeczowe prawa jego uległy prekluzji, to przecież, podług artykułu 153 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, właściciel, jako dłużnik, nie przestaje być odpowiedzialnym za wierzytelność z wszelkiego ruchomego i nierucho-

mego swego majątku. Poczem zapisze obciążenia i wierzytelności podane czy to przez właściciela, czy też przez zgłaszające się strony, zarówno i wzajemne ich względem nich oświadczenia i wnioski, przyjmie złożone dowody, wreszcie przekona się i wyjaśni, jaką winna być kolejność wierzytelności, oraz czy zgodni są ze sobą wierzyciele co do kolejności swych wierzytelności.

§ 22. Po wyjaśnieniu stanu obciążenia, pisarz przystąpi do wyjaśnienia subońeracyj, jakim prawa hipotekowane ulegają.

§ 23. Dokumenty złożone do aktu regulacji będą przez pisarza i strony zaznaczone stosownie do artykułu 16 prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych. Dokumenty te jako oryginały pozostaną przy aktach hipotecznych.

§ 24. Po spisaniu tym sposobem wniosków i oświadczeń stron stawających, pisarz ułoży projekt treści do wykazu hipotecznego i całą czynność przedstawi stawającym do podpisu.

§ 25. Chociażby właściciel w terminie regulacji nie stawił się, lub nie przysłał pisma z żądaniem dokonania regulacji, pisarz zapisze stawiennictwo tych, którzy zgłoszą się i wolno im będzie podać do protokółu swoje prawa i wierzytelności, oraz zgłaszać wnioski co do pierwszeństwa i kolejności między sobą; aż do czasu ostatecznej regulacji, będzie to miało skutek ostrzeżenia co do ich praw, tak względem właściciela, jak i osób trzecich, oraz nada to im prawo żądania wymierzenia na właściciela grzywny zapowiedzianej w obwieszczeniu.

§ 26. Tak sporządzone akta, wraz z dowodami, pisarz przedstawi zwierzchności hipotecznej, która je rozpozna w komplecie w § 6 przepisanym, stosownie do przepisów prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, i wyda decyzję, czy to odnośnie nowej regulacji, czy to odnośnie postanowionej w artykule 153 tegoż prawa prekluzji osób interesowanych niezgłaszających się; istotne zaś spory, stosownie do ostatniego ustępu artykułu 29 tegoż prawa odeśle do drogi sądowej.

§ 27. W przypadkach, w których właściciel do regulacji nie stawił się lub nie przysłał pisma z żądaniem dokonania regulacji, zwierzchność hipoteczna wniosków stron zgłaszających się rozpoznawać nie będzie, lecz decyzję w tej mierze zawiesi do czasu regulacji tytułu własności; wyrzecze natomiast prekluzję względem niezgłaszających się i, jeśliby która z osób interesowanych tego żądała, wymierzy na właściciela, za niestawienie się w terminie regulacji, grzywnę od 10 do 500 zł.

§ 28. Właściciel niestawający w terminie pierwiastkowej regulacji i nie nadsyłający pisma, a któryby później żądał uregulowania tytułu własności, winien zgłosić się do powiatowego wydziału hipotecznego o wyznaczenie nowego terminu tak regulacji, jak i ogłoszenia wydać się mającej decyzji, dotyczącej zarówno jego żądania jak i wniosków zgłoszonych przez osoby interesowane w terminie poprzednio do regulacji wyznaczonym.

O nowym tym terminie powinien właściciel osoby, które w poprzednim terminie zgłosiły się, nie przez obwieszczenia, lecz imiennie na swój koszt zawiadomić i wezwać, aby mogły być obecne tak przy uregulowaniu tytułu własności, jako też przy ogłoszeniu decyzji zwierzchności hipotecznej.

Po spisaniu tego nowego aktu regulacji tytułu własności i wniosków osób stawających, zwierzchność hipoteczna ten nowy akt oraz akt regulacji spisany w terminie poprzednio wyznaczonym, który z powodu nieuregulowanego tytułu własności, rozpoznawany być nie mógł, rozpozna, decyzję swoją wyda i w dniu oznaczonym ogłosi.

Decyzje hipoteczne.

§ 29. Decyzje, w materjach hipotecznych wydane, pisarz zaraz na posiedzeniu zwierzchności hipotecznej zapisze w aktach hipotecznych. Decyzje będą podpisane przez cały kompiet. Ogłoszenie ich nastąpi, bez dalszego wezwania stron, na posiedzeniu zwierzchności hipotecznej w dniu wyznaczonym w tym celu w obwieszczeniu. Pisarz zapisze pod decyzją krótką wzmiankę o jej ogłoszeniu, ze wskazaniem dnia, w którym to nastąpiło.

§ 30. Zatwierdzony lub zmieniony projekt do wykazu pisarz stosownie do wydanej decyzji wpisze charakterem czytelnym, z wymienieniem daty decyzji, do wykazu, umieszczonego na początku akt hipotecznych i każdą treść wprowadzoną do wykazu podpisze.

Apelacja hipoteczna.

§ 31. Termin odwołania się od wszelkich decyzyj przez zwierzchność hipoteczną wydanych, stosownie do artykułu 29b prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych będzie miesięczny, licząc od daty wydania decyzji; w przypadku zaś, gdy wymagane jest doręczenie decyzji — od daty doręczenia. Strona, odwołująca się od decyzji zwierzchności hipotecznej, obowiązana będzie apelację w przeciągu czasu do jej założenia dozwolonego ujawnić w aktach (§ 8); jeśliby zaś nie ujawniła, a osoby trzecie po upływie terminu apelacyjnego zawarły czynności dotyczące tej nieruchomości, lub je do akt wniosły, tedy decyzja względem tych trzecich osób uważana będzie za prawomocną.

Ujawnienie apelacji odbywa się w ten sposób, że się zeznaje wniosek przed pisarzem wraz z zaprojektowaniem treści do tego działu wykazu hipotecznego, w którym znajduje się wpis, będący przedmiotem sporu.

Przepisy porządkowe.

§ 32. Żądający nowej regulacji jest obowiązany do zapłacenia wynikających stąd kosztów. Na pobrane koszty pisarz, na żądanie, wyda pokwitowanie.

§ 33. Do pisarza należeć będzie: przyjmowanie do akt hipotecznych wszelkich czynności, dotyczących hipoteki i dokonanych w obcej kancelarji, któreby strony do hipoteki składały; przyjmowanie wszelkich wniosków i oświadczeń stron, które nie wchodzą w zakres czynności notarjusza, tudzież wydawanie wykazów, wyciągów i odpisów i ścisłe wykonanie wszelkich poleceń zwierzchności hipotecznej.

§ 34. Co do należności pisarza za wszelkie czynności w zakres hipoteki wchodzące stosować się będą przepisy taksy dla pisarzy hipotecznych. Na pobrane należności wyda pisarz, w razie żądania, pokwitowanie.

§ 35. Pisarz obowiązany jest utrzymywać dokładne repertorjum wszelkich nowych akt hipotecznych i wciągać do niego każde nowe akta porządkiem alfabetycznym i numerów, oraz zanotować na okładce akt numer, pod którym w repertorjum są zapisane.

§ 36. Pisarz powiatowego wydziału hipotecznego używać będzie pieczęci ustalonej dla pisarzy hipotecznych z napisem: „Pisarz powiatowego wydziału hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w....“

Stosunek do hipoteki okręgowej.

§ 37. Gdyby właściciel nieruchomości, uregulowanej w hipotece powiatowej, chciał ją połączyć z nieruchomością mającą uregulowaną hipotekę okręgową, — zgłosi się w tej mierze do wydziału hipotecznego sądu okręgowego. Ten ostatni zawiadomi o tem właściwy powiatowy wydział hipoteczny, który powinien wstrzymać się od dalszych czynności hipotecznych, dotyczących tej nieruchomości i odesłać akta hipoteczne do wydziału hipotecznego sądu okręgowego, czyniąc o tem wzmiankę w swem repertorium. O połączeniu hipotek i o sporządzeniu stosownego wykazu hipotecznego postanowi zwierzchność hipoteczna wydziału hipotecznego sądu okręgowego.

§ 38. Gdyby właściciel nieruchomości, która wcale nie miała uregulowanej hipoteki, żądał uregulowania jej w hipotece okręgowej, zgłosi się o to do wydziału hipotecznego sądu okręgowego. Ten zaś celem uniknięcia, aby nieruchomość ta również w powiatowym wydziale hipotecznym do regulacji wywołana nie była, zawiadomi o tem właściwy powiatowy wydział hipoteczny, sam zaś postąpi stosownie do artykułu 22 prawa o przywilejach i hipotekach z roku 1825.

Wydział Hipoteczny

przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dniem 1 kwietnia 1933 roku powstaje przy Sądzie Okręgowym w Łodzi odrębny Wydział Hipoteczny, obejmujący nieruchomości miejskie w Łodzi i nieruchomości ziemskie (wiejskie) na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Łodzi.

Do archiwum hipotecznego nowego Wydziału przeniesione będą książki z archiwum przy powiatowym wydziale hipotecznym w Łodzi oraz z archiwum hipotek okręgowych w Piotrkowie i Kaliszu.

W nowym wydziale czynni będą dwaj pisarze hipoteczni, których zakres czynności określi Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi.

Przy kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Łodzi urzędować bedzie sześciu notarjuszów, których kancelarje mieścić się będą w gmachu Wydziału Hipotecznego.

Zmiany w ustawodawstwie agrarnem.

W Nr. 67 Dziennika Ustaw, poz. 622, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych.

Rozporządzenie to wprowadza szereg zmian do postanowień ustaw, dotyczących: izb rolniczych, ochrony kultury rolnej, leśnictwa i łowiectwa, hodowli zwierząt, weterynarji, scalania gruntów, znoszenia służebności, obrotu nieruchomościami ziemskiemi, parcelacji, ochrony drobnych dzierżawców i t. d.

Omawiane rozporządzenie, które wchodzi w życie dnia 20 sierpnia r. b., w zakresie, w jakim dotyczyć ono może praktyki notarjalnej i hipotecznej, będziemy usiłowali zreferować, jakkolwiek zorjentowanie się w jego przepisach ze względu na obraną przez prawodawcę technikę (niestety, zazwyczaj u nas stosowaną) jest zadaniem bardzo trudnem, którego wykonanie wymaga iście benedyktyńskiej cierpliwości.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.

W Nr. 62 Dziennika Ustaw, poz. 580, ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, wydane w wykonaniu ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 328, 1932 r.),

Rozporządzenie to, regulujące szczegółowo tryb postępowania władz skarbowych, jako organów egzekucji administracyjnej, wyraźnie zastrzega, że egzekucja z nieruchomości i praw hipotecznych w trybie administracyjnym nie jest dopuszczalna, lecz jedynie w drodze sądowej.

Rzeczone rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1932 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, gdzie zaczyna obowiązywać z dn. 1 września, a w Warszawie, Łodzi i Lwowie — z dniem 1 października 1932 r.

Zmiana nazwy Ministerstwa.

Według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, ogłoszonego w Nr. 64 Dziennika Ustaw, poz. 597, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej będzie odtąd nosiło nazwę: „Ministerstwo Opieki Społecznej“, a odpowiedni Minister będzie miał tytuł: „Minister Opieki Społecznej“.

SPRAWY PERSONALNE.

Delegacje.

CHOJNACKI KALIKST, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, delegowany do p. o. notarjusza w Bełchatowie na okres czasu do odwołania.

* *

ZAGRZEJEWSKI JAN, notarjusz w Bełchatowie, zmarł 16 lipca 1932 r.

Ogłoszenia.

O poprawność języka.

Wyciąg ze spisu Nr. 1, wydanego przez Komisję Języka Urzędowego Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego.

Niewłaściwie:	**Poprawnie:**
W powołaniu się na poprzednie pismo zawiadamiamy, że..-	**Powołując się** na...
w załatwieniu pisma z dnia... zawiadamiamy, że...	**załatwiając** pismo...
w uwzględnieniu prośby z dnia...	**uwzględniając** prośbę...
w częściowej *zmianie* naszego rozporządzenia	**zmieniając** częściowo nasze rozporządzenie ..
Wdrożyć (sprawę, proces)	**Wszcząć** (sprawę proces) [Dobrze: wdrożyć śledztwo, dochodzenie karne]
Widymować, zawidymować	**Podznaczyć** (inicjałami nazwiska lub pieczątką)
Imiona chrzestne i nazwiska pisze się *wielkiemi* literami	...**dużemi**...
Wobec *więcej* osób	Wobec **dwu albo większej liczby** osób
Umowa *winkulacyjna*	...**warująca**
Winkulować, zawinkulować rachunek, towar	**Unieruchomić, zawarować, zastrzec**
Spór *wisi* (w sądzie)	Spór **toczy się**
Spór *wiszący*	Spór sądowy **o to samo roszczenie**, między temi samemi stronami
W każdym takim wypadku urząd powinien zaraz *wkroczyć* z całą stanowczością	...**wystąpić, wdać się**
niedozwolone jest *wkroczenie* władzy w przypadkach, gdy...	...**wystąpienie, wdanie się**...
W ślad pisma naszego z dnia... polecamy	**Powołując** się na pismo nasze.., **uzupełniając** pismo nasze...
Ważność biletu *wygasa*	...**upływa**
Osoba *wylegitymowana* do skargi	...**upoważniona** do skargi, **mająca prawo** do...
Wyprowadzić sumę, resztę i t.p.	**Obliczyć**...
Dać wyraz (nadziei, oburzeniu)	**Wyrazić** (nadzieję, oburzenie)

(d. c. n..)

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka. Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 322-00.